

Coraz mniej inwestycji drogowych

Utworzono: wtorek, 19, listopad 2019 11:26 Ilona Hałucha



Diametralnie spadła ilość nowych kontraktów na budowę dróg w stosunku do zeszłego roku. Obecnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma w ręku podpisane umowy na budowę 70 km dróg. W porównaniu z zeszłorocznymi 450 kilometrami to bardzo duże przyhamowanie. Eksperti wskazują na dwie przyczyny zaistniałej sytuacji.

Po pierwsze są to rosnące koszty budowy – wynikające głównie z drożących produktów budowlanych i zwiększających się kosztów pracowniczych. Generalna Dyrekcja nie ma odpowiednich funduszy, by zrealizować zamierzone plany przy terażniejszych kosztorysach. Drugą przyczyną jest wysyp zerwanych kontraktów – często przerwanych w połowie. Wiele firm wycofało się z umów z Generalną Dyrekcją i opuściło place budowy. Taki los spotkał 144 kilometry nowych dróg, które teraz potrzebują nowego wykonawcy. I chociaż budżet na nowe inwestycje drogowe został przez rząd powiększony o 7 miliardów, nie poprawia to sytuacji firm budowlanych. Ich akcje straciły na wartości, a rentowność spółek często jest bliska zeru. W przyszłym roku będą zaś musiały poradzić sobie z kolejnymi przeciwnościami.

– Od stycznia 2020 rynek niemiecki otworzy się na pracowników z Ukrainy. Nie wiadomo, ile osób wyjedzie z Polski – ale każda utrata rąk do pracy będzie bardzo problematyczna – powiedział serwisowi eNewsroom Adrian Furgalski, wiceprezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR. – Słyszemy również zapowiedzi związane z podwyżką płacy minimalnej. Zgodnie z polskim prawem takie zmiany będą w umowach waloryzowane, ale jednak znacznie podwyższą koszty prowadzenia inwestycji drogowych. Minister Infrastruktury przyznał, że przeznaczone na program drogowy pieniądze na pewno nie wystarczą na jego realizację. W moim przekonaniu rząd będzie musiał znaleźć dodatkowe 10 miliardów złotych. Najpewniej mu się to uda – ale jeśli chciałby te pieniądze pozyskać od Unii Europejskiej, musi się pospieszyć. Wszystkie inwestycje, które będziemy chcieli zrealizować za europejskie pieniądze, muszą być po procedurze przetargowej do połowy 2020 roku. Jeśli do tego czasu nie podpiszemy kontraktów z wykonawcami, pieniędzy na inwestycje po prostu nie dostaniemy. Mamy jednak jeszcze czas na znalezienie kontrahentów i podpisanie umów – szczególnie na przerwane inwestycje. W mojej opinii nie grozi

Coraz mniej inwestycji drogowych

Utworzono: wtorek, 19, listopad 2019 11:26 Ilona Hałucha

nam utrata środków unijnych – zapewnia Furgalski.

Źródło: eNewsroom.pl